

**Wyrok z dnia 24 czerwca 1998 r.**

**I PKN 169/98**

**1. Przejście na innego pracodawcę zakładu pracy, w którym była wykonywana praca na podstawie spółdzielczej umowy o pracę (art. 23<sup>1</sup> § 1 KP) powoduje jej przekształcenie w umowny stosunek pracy.**

**2. Apelacja (kasacja) jednego ze współuczestników formalnych w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec współpozwanego skutkuje, że wyrok w tym zakresie nie uprawomocnia się. Jest ona jednak niedopuszczalna i podlega odrzuceniu (art. 373 w związku z art. 370 KPC lub art. 393<sup>8</sup> § 1 w związku z art. 393<sup>5</sup> KPC).**

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 1998 r. sprawy z powództwa Urszuli M., Lidii S., Heleny K. i Teresy C. przeciwko 1. Syndykowi Masy Upadłości Zakładu Przemysłu Skórzanego "P." Sp. z o.o. w E., 2. Spółdzielni Przemysłu Skórzanego „P.” w E. o ustalenie, na skutek kasacji strony pozwanej - Syndyka Masy Upadłości Zakładu Przemysłu Skórzanego "P." Sp. z o.o. w E. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 9 grudnia 1997 r. [...]

1. o d r z u c i ł kasację w części dotyczącej oddalenia powództwa w stosunku do pozwanej Spółdzielni Przemysłu Skórzanego "P." w E. (pkt II zaskarżonego wyroku),

2. o d d a ł i ł kasację w pozostałym zakresie oraz wnioszek pozwanej Spółdzielni Przemysłu Skórzanego "P." w E. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

**U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 24 lipca 1997 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Elblągu rozpoznał łącznie (art. 219 KPC), po odpowiednich przekształceniach podmiotowych (art. 194 § 1 KPC), sprawy z powództw Urszuli M., Lidii S., Heleny K. i Teresy C. przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Zakładu Przemysłu Skórzanego "P." Spółka z o.o. w E. i Spółdzielni Przemysłu Skórzanego "P." w E. o ustalenie. Wyrokiem tym Sąd Rejonowy między innymi ustalił, że powódki pozostają w stosunku pracy (spółdzielczej umowie o pracę) z pozwaną Spółdzielnią "P." oraz oddalił powództwo względem Syndyka Masy Upadłości Spółki z o.o.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódki były zatrudnione w pozwanej Spółdzielni na podstawie spółdzielczej umowy o pracę i do dnia dzisiejszego pozostają jej członkami. Dnia 1 czerwca 1990 r. została zawiązana Spółka z o.o. "P.", w której Spółdzielnia objęła 75% udziałów, które pokryła aportem w postaci maszyn, urządzeń i środków transportowych. W czerwcu 1990 r. wręczono powódkom pisma informujące o zaprzestaniu działalności Spółdzielni i zawierające propozycje "przejścia" do pracy w Spółce z o.o. Powódki wyraziły na to zgodę i podjęły pracę w Spółce. Na początku 1995 r. powódki otrzymały świadectwa pracy stwierdzające, że ich stosunek pracy ze Spółdzielnią uległ rozwiązaniu z dniem 24 maja 1990 r. na zasadzie porozumienia między zakładami pracy. W dniu 19 marca 1997 r. ogłoszono upadłość Spółki. Pismem z 1 kwietnia 1997 r. Syndyk wystąpił do Spółdzielni o przejęcie z dniem 15 kwietnia 1997 r. członków Spółdzielni i umożliwienie im dalszego wykonywania pracy, a następnie zaprzestał wypłacania im wszelkich świadczeń.

Sąd Rejonowy uznał, że skoro powódki nigdy nie wypowiedziały członkostwa Spółdzielni, to nie mogło nastąpić rozwiązanie spółdzielczej umowy o pracę. Nie-  
trafny jest więc pogląd, że doszło do takiego skutku w wyniku trójstronnego porozumienia. Powódki nadal więc były pracownikami pozwanej Spółdzielni i tylko pracę wykonywały w Spółce, która nie była dla nich jednak pracodawcą, ale jedynie "płatnikiem".

Od tego wyroku apelację wywiodła jedynie pozwana Spółdzielnia. Wyroku nie zaskarżył Syndyk Masy Upadłości Spółki ani powódki. Pozwana Spółdzielnia zaskarżyła jednak wyrok nie tylko w części uwzględniającej powództwo w stosunku do niej, ale także w części oddalającej powództwo wobec Syndyka.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku, wyrokiem z dnia 9 grudnia 1997 r. [...] zmienił wyrok Sądu Rejonowego w jego punktach I i II w ten sposób, że ustalił, iż powódki pozostają w stosunku pracy ze Spółką z o.o. w upadłości oraz w pozostałym zakresie (a więc w stosunku do pozwanej Spółdzielni) powództwa oddalił. Sąd drugiej instancji uznał, że nastąpiło naruszenie art. 23<sup>1</sup> § 1 KP. Oceniał, że z chwilą powołania Spółki na "bazie" majątku Spółdzielni z mocy samego prawa powódki stały się pracownicami Spółki. Powódki nie zmieniając stanowisk pracy "uzyskały" innego pracodawcę. Pozostawanie w stosunku członkostwa Spółdzielni będzie miało znaczenie jedynie dla ewentualnych roszczeń o nawiązanie spółdzielczych umów o pracę. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie mogło nastąpić skierowanie wszystkich pracowników Spółdzielni do pracy w Spółce, gdyż stanowiłoby to obejście prawa. Pozwana Spółka od chwili przejęcia pracowników Spółdzielni "traktowała siebie jako pracodawcę", zmniejszając stopniowo zatrudnienie, rozwiązując stosunki pracy i wypłacając z tego tytułu odprawy. Sąd drugiej instancji stwierdził, że "powódki domagały się ustalenia, który z pozwanych zobowiązany jest do rozwiązania z nimi stosunku pracy, ewentualnie ustalenia, że pozostają w stosunku pracy z którymś z pozwanych". Sąd powołał się na przepis art. 477<sup>1</sup> § 1 KPC, jako uzasadniający rozstrzygnięcie o roszczeniach, które wynikały z faktów przytoczonych przez powódki.

Wyrok ten zaskarżył kasacją Syndyk Masy Upadłości Spółki z o.o. Zarzucił naruszenie art. 23<sup>1</sup> KP przez jego zastosowanie i przyjęcie, że powódki w 1990 r. stały się z mocy prawa pracownicami Spółki oraz jego niezastosowanie do ponownego "przesunięcia zakładu pracy w 1996 r. kiedy całe mienie ruchome i nieruchome zostało ponownie przejęte od Spółki przez Spółdzielnię". Syndyk zarzucił także naruszenie art. 182 § 1-3 i art. 186-191 Prawa spółdzielczego poprzez ich "całkowite pominięcie". Zarzucił również naruszenie art. 378 § 3 KPC przez jego błędną interpretację i rozpoznanie sprawy na niekorzyść Syndyka, którego "ze skarżącą wyrok Sądu Rejonowego łączył w procesie stosunek współuczestnictwa formalnego" oraz art. 363 § 1 i 365 § 1 KPC przez rozpoznanie apelacji wniesionej przez pozwaną Spółdzielnię w stosunku do Syndyka przy braku apelacji powódek. Zdaniem Syndyka w wyniku tego doszło do nieważności postępowania w zakresie obejmującym rozstrzygnięcie wobec pozwanego Syndyka - "art. 379 ust. 3 KPC". Syndyk

Masy Upadłości Spółki wniósł w kasacji o uchylenie "zaskarżonego wyroku w pkt I i II i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania" lub o jego zmianę i oddalenie apelacji pozwanej Spółdzielni od wyroku Sądu pierwszej instancji.

W uzasadnieniu kasacji Syndyk uważa, iż "dla wszystkich stron procesu było oczywiste, że Spółka nigdy nie przejęła Spółdzielni jako zakładu pracy". Syndyk wywodzi, że obecnie często występuje sytuacja, w której kilka różnych przedsiębiorstw tworzy grupę kapitałową. Odbywa się to przez tworzenie holdingów lub przez powołanie wspólnego podmiotu gospodarczego. Według Syndyka jest nieporozumieniem, aby w takiej sytuacji przyjąć, że pracownicy wszystkich przedsiębiorstw tworzących nowy podmiot stają się z mocy prawa pracownikami tego podmiotu. Syndyk wywodzi, że w 1996 r. nastąpiło przejęcie całego mienia Spółki przez Spółdzielnię. Powinno to skutkować uznaniem, że powódki ponownie stały się pracownicami Spółdzielni. W zakresie naruszenia przepisów Prawa spółdzielczego Syndyk twierdzi, że spółdzielcze umowy o pracę powódek nie zostały rozwiązane i stawia pytanie czy art. 23<sup>1</sup> KP jest przepisem szczególnym do Prawa spółdzielczego. Syndyk wreszcie podnosi w uzasadnieniu kasacji, że wobec niezaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego przez powódki, wyrok ten w części oddalającej powództwo uprawomocnił się. Rozpoznanie więc sprawy w tej części nastąpiło z naruszeniem powagi rzeczy osądzonej i dotknięte jest nieważnością.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty kasacji dotyczące ewentualnej nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, polegające na twierdzeniu, że Sąd ten rozpoznał apelację pozwanej Spółdzielni w sposób prowadzący do wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji w stosunku do pozwanej Spółki (przy braku apelacji powódek), a więc w części, w której wyrok ten uprawomocnił się. Kasacja słusznie w tym zakresie wywodzi, że między pozwanymi w niniejszej sprawie występowało jedynie współuczestnictwo formalne. Słusznie więc podnosi, że przepis art. 378 § 3 KPC nie mógł stanowić podstawy rozpoznania apelacji pozwanej Spółdzielni na rzecz pozwanej Spółki. Zarzut naruszenia tego przepisu jest jednak niesłuszny, gdyż nie stanowił on podstawy rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji.

Wprawdzie uzasadnienie wyroku tego Sądu jest w tym zakresie niejasne, ale można domyślać się, że Sąd uznał przepis art. 477<sup>1</sup> § 1 KPC za umożliwiający mu takie rozstrzygnięcie. Jest to oczywiście pogląd błędny, gdyż przepis ten pozwala jedynie na orzeczenie ponad żądanie zgłoszone przez konkretnego powoda-pracownika, a nie dotyczy możliwości orzekania na rzecz (jak nastąpiło w niniejszej sprawie przeciwko) podmiotu, który nie zaskarżył wyroku sądu pierwszej instancji. Podkreślenia wymaga jednak, że w kasacji nie zarzucono naruszenia art. 477<sup>1</sup> § 1 KPC przez jego błędne zastosowanie. Działając w granicach kasacji i będąc związany wskazanymi w niej podstawami, Sąd Najwyższy nie mógł więc z urzędu wziąć od rozważenie naruszenia tego przepisu, jeżeli nie prowadziło to do nieważności postępowania (art. 393<sup>11</sup> KPC).

Sytuacja procesowa, w której jeden ze współuczestników zaskarża wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec drugiego ze współuczestników, znajdującego się po tej samej stronie procesowej, przy braku zaskarżenia przez drugą stronę, była już przedmiotem licznych wypowiedzi orzecznictwa. Należy uznać, że nie było ono jednolite w zakresie skutków takiego zaskarżenia, choć zawsze przyjmowało jego niedopuszczalność. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67 (OSNCP 1968 z. 4, poz. 57, PiP 1969 nr 2 z glosą W. Siedleckiego, NP 1969 nr 1 z glosą K. Piaseckiego) Sąd Najwyższy przyjął, że nie jest dopuszczalna rewizja nadzwyczajna od wyroku sądu rewizyjnego na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji, jeżeli sąd rewizyjny nie rozpoznał co do nich sprawy w granicach przewidzianych w art. 384 KPC. Z kolei w wyroku z dnia 5 listopada 1966 r., II CR 387/66 (OSNCP 1967 z. 7-8, poz. 133) Sąd Najwyższy uznał, że pozwany będący jednym z dłużników solidarnych nie może zaskarżyć wyroku w części oddalającej powództwo w stosunku do pozostałych dłużników ani też nie może kwestionować cofnięcia wobec nich pozwu i umorzenia w tej części postępowania. Najdalej (zgodnie z wywodami kasacji) wnioski co do skutków takiego zaskarżenia przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 1967 r., I PR 245/67 (OSNCP 1968 z. 4, poz. 70, PiP 1969 nr 4-5, s. 915 z glosą W. Broniewicza), w którym uznał, że współpozwanemu nie przysługuje prawo zaskarżenia wyroku w części oddalającej powództwo (w całości lub w części) w stosunku do pozostałych pozwanych także wówczas, gdy uwzględnienie

powództwa (w całości lub w części) w stosunku do innych pozwanych mogłoby mieć wpływ na zakres odpowiedzialności tego skarżącego; zaskarżenie wyroku w części oddalającej powództwo względem innych pozwanych może nastąpić tylko przez powoda; wobec niezaskarżenia wyroku w części oddalającej powództwo przez powoda wyrok w odpowiedniej części uzyskał prawomocność; zakres kontroli musi być ograniczony tylko do kwestii, czy uzasadnione jest rozstrzygnięcie w stosunku do skarżącego. Podobnie w nie publikowanym postanowieniu z dnia 12 grudnia 1983 r., II CR 393/83, Sąd Najwyższy przyjął, że rewizja pozwanej wniesiona od wyroku w części oddalającej powództwo w stosunku do współpозwanego jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu. Pogląd o niedopuszczalności takiego środka zaskarżenia podtrzymuje Sąd Najwyższy także w ostatnio wydanych rozstrzygnięciach. W uchwale z dnia 14 listopada 1991 r., III CZP 112/91 (OSP 1992 z. 7, poz. 169) Sąd Najwyższy przyjął, że współpозwanemu będącemu w procesie współuczestnikiem koniecznym i jednolitym nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia wyroku oddalającego powództwo w stosunku do drugiego współuczestnika. Podsumowanie poglądów w tym przedmiocie nastąpiło w uchwale z dnia 22 kwietnia 1991 r., III CZP 34/91 (OSNCP 1992 z. 2, poz. 24), w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że rewizja póżwanego w części zaskarżającej oddalenie powództwa w stosunku do współpóżwanego podlega - jako niedopuszczalna - odrzuceniu, zaś w części zaskarżającej uwzględnienie powództwa - podlega merytorycznemu rozpoznaniu. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy słusznie podniósł, że środek zaskarżenia powinien być wniesiony przez legitymowany do tego podmiot prawny. W przeciwieństwie do legitymacji procesowej, którą określa się w zasadzie na podstawie przepisów prawa materialnego, legitymację do zaskarżenia orzeczenia określa się zawsze na podstawie przepisów prawa procesowego. W pewnych przypadkach prawo procesowe wyraźnie stanowi, kto jest legitymowany do wniesienia środka zaskarżenia od oznaczonej kategorii orzeczeń sądowych, w innych - zakres podmiotów legitymowanych należy oznaczyć w drodze wykładni. W rachubę wchodzi przy tym nie tylko przepisy tego działu Kodeksu postępowania cywilnego, który normuje zaskarżenie orzeczeń sądowych, ale całość przepisów tego Kodeksu. Sąd Najwyższy wywiódł, że pojęcie stron procesowych - jako podmiotów legitymowanych do zaskarżenia orzeczeń - obejmuje także współuczestników sporu, którzy stanowią stronę proce-

sową. Mówi się wówczas o tzw. legitymacji grupowej do zaskarżenia, która oznacza tylko tyle, że współuczestnicy występujący po jednej stronie procesowej mogą, ale nie muszą, wnieść razem środek zaskarżenia. Obojętne jest przy tym, czy chodzi o współuczestnictwo formalne, czy materialne. Wniesienie w jednym piśmie procesowym kilku zaskarżeń ma tylko znaczenie techniczne, chyba że jeden współuczestnik działa na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa w imieniu i na rzecz innych współuczestników. Jeśli jednak środek zaskarżenia wniesie jeden ze współuczestników jednolitych, to orzeczenie jest zaskarżone w stosunku do pozostałych współuczestników. Nie obowiązuje wówczas zasada samodzielności działania współuczestników. Dotyczy to w szczególności współuczestnictwa koniecznego z tym, że odmiennie, jeśli przy o wytoczeniu powództwa, nie jest tu wymagane łączne działanie wszystkich współuczestników koniecznych, a zatem legitymacja do zaskarżenia orzeczenia przysługuje każdemu z nich oddzielnie. W wypadku, gdy zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie przeciwnej, środek zaskarżenia musi być złożony w stosunku do wszystkich współuczestników koniecznych, gdyż oni łącznie są legitymowani w procesie i tylko w stosunku do nich łącznie może zapaść rozstrzygnięcie sądu. Słusznie Sąd Najwyższy podkreślił, że współuczestnik nie jest nigdy legitymowany do zaskarżenia orzeczenia przeciwko współuczestnikowi występującemu po tej samej stronie procesowej, choćby rozstrzygnięcie wydane przez sąd odnośnie do tego drugiego współuczestnika oddziaływało na rozstrzygnięcie sądu odnoszące się do niego. Rozważając sposób rozstrzygnięcia w przypadku wniesienia takiego środka zaskarżenia Sąd Najwyższy trafnie podniósł, że przez dopuszczalność rewizji należy rozumieć dopuszczalność rewizji pod względem przedmiotowym, tzn. od jakich rodzajów orzeczeń ona przysługuje, oraz dopuszczalność pod względem podmiotowym, tzn. jakim podmiotom przysługuje legitymacja do jej wniesienia. W tym znaczeniu użyto w art. 372 KPC sformułowania "z innych przyczyn niedopuszczalną". Skoro pozwany nie może zaskarżyć wyroku w części oddalającej powództwo wobec współpozwanego, to taka rewizja podlega odrzuceniu, gdyż jest niedopuszczalna pod względem podmiotowym.

Wywody te należy w pełni podzielić. Odnosząc je do rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, że apelacja pozwanej Spółdzielni w części, w której skarżyła o oddalenie powództwa wobec pozwanej Spółki była pod względem podmiotowym (z in-

nych przyczyn) niedopuszczalna i powinna być przez Sąd drugiej instancji w tym zakresie odrzucona na podstawie art. 373 w związku z art. 370 KPC. Te właśnie przepisy zostały przez Sąd drugiej instancji naruszone i to uchybienie powinno być wskazane jako podstawa kasacji. Nie można przyjąć, aby w przypadku takiego zaskarżenia wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocniał się w stosunku do pozwanego, wobec którego oddalono powództwo. Zaskarżenie wyroku w tej części przez drugiego z pozwanych, choć niedopuszczalne, powoduje, że wyrok nie uprawomocnia się także w tej części i skutek ten następuje dopiero po odrzuceniu apelacji. Nie jest więc możliwe przyjęcie, iż mimo formalnego (choćby niedopuszczalnego) zaskarżenia, wyrok się uprawomocnił. Nie jest słuszny zarzut kasacji, że Sąd drugiej instancji naruszył przepisy art. 363 § 1 i 365 § 1 KPC i w ten sposób doprowadził do nieważności postępowania (art. 379 pkt 3 KPC). Jak wyżej wskazano Sąd drugiej instancji naruszył przepisy art. 373 w związku z art. 370 KPC, gdyż nie odrzucił apelacji w części, w której była ona niedopuszczalna ze względów podmiotowych. Na taką podstawę kasacji skarżący się jednak nie powołał i nie może być ona uwzględniona z urzędu przez Sąd Najwyższy, który związany jest podstawami kasacji. W tym zakresie kasacja nie powołuje się na usprawiedliwione podstawy (art. 393<sup>12</sup> KPC).

Wyrok Sądu drugiej instancji w wyniku zmiany rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, doprowadził do uwzględnienia powództwa wobec pozwanej Spółki i oddalenia go wobec Spółdzielni. Syndyk zaskarżył ten wyrok w całości, w tym także w części oddalającej powództwo wobec Spółdzielni. Wszystkie wyżej przytoczone poglądy odnoszą się odpowiednio do tej sytuacji procesowej. W tej części kasacja pozwanej Spółki była niedopuszczalna, co prowadziło do jej odrzucenia w tym zakresie na podstawie art. 393<sup>8</sup> § 1 w związku z art. 393<sup>5</sup> KPC.

Kasacja nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania dotyczących ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Wobec tego Sąd Najwyższy, będąc związany podstawami kasacji jest też związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. W tych ustaleniach stwierdzono, że pozwana Spółka przejęła w zasadzie cały majątek Spółdzielni, który został wniesiony do Spółki jako aport. Majątek ten stanowił zorganizowany kompleks, stanowiący placówkę zatrudnienia powódek. Był więc w znaczeniu przedmiotowym ich zakładem



pracy, a co najmniej jego częścią, w której powódki wykonywały zatrudnienie. To, że Spółdzielnia zachowała byt prawny jako osobny podmiot nie ma znaczenia dla oceny, czy w takim przypadku doszło do przejęcia zakładu pracy w całości lub w części w znaczeniu przedmiotowym, czyli czy z mocy prawa nastąpił skutek w postaci zmiany pracodawcy powódek (art. 23<sup>1</sup> KP). Kwestia czy strony zdawały sobie z tego sprawę i czy chciały osiągnąć taki skutek jest obojętna. Dla skutku określonego w tym przepisie wola i wiedza stron jest bowiem bez znaczenia. Już w wyroku z dnia 28 września 1990 r., I PR 251/90 (OSNCP 1991 z. 10-12, poz. 130) Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 23<sup>1</sup> § 3 KP "w razie przejęcia zakładu pracy przez inny zakład, staje się on stroną stosunku pracy z pracownikami przejętego zakładu"; skutek ten następuje z mocy prawa, a więc nowy pracodawca nie musi zawierać z pracownikami przejmowanego zakładu umów o pracę. Ta linia wykładni jest konsekwentnie kontynuowana. Przykładowo, w uchwale z dnia 19 stycznia 1993 r., I PZP 70/92 (OSNCP 1993 z. 6, poz. 100) Sąd Najwyższy uznał, że w razie przejęcia zakładu pracy w części przez innego pracodawcę, staje się on z mocy prawa stroną w stosunkach pracy z pracownikami zatrudnionymi w przejętej części zakładu (art. 23<sup>1</sup> § 2 KP), także wówczas, gdy pracownicy ci sprzeciwiali się zmianie pracodawcy. Podobnie w wyroku z dnia 6 stycznia 1995 r., I PRN 116/94 (OSNAPiUS 1995 nr 12, poz. 145), według którego przepis art. 23<sup>1</sup> § 2 KP normuje status prawny pracowników w sytuacji przejęcia zakładu pracy w całości lub części przez innego pracodawcę i stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 11 KP i art. 30 KP; trwałość stosunku pracy wynikająca z obowiązku pracodawcy zatrudnienia pracowników przejmowanego w całości lub części zakładu pracy wynika wprost z art. 23<sup>1</sup> § 2 KP, chociażby pracodawcy umówili się inaczej; w wyroku z dnia 29 sierpnia 1995 r., I PRN 38/95 (OSNAPiUS 1996 nr 6, poz. 83), zgodnie z którym przejęcie zakładu pracy w rozumieniu art. 23<sup>1</sup> § 2 KP ma miejsce także wówczas, gdy dotychczasowy i przejmujący pracodawcy nie działali zgodnie dla osiągnięcia tego celu, natomiast doszło do faktycznego przejęcia majątku i zadań zakładu pracy oraz w wyroku z dnia 2 października 1996 r., I PRN 72/96 (OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 115) przyjmującym, że skutkiem przejęcia części zakładu pracy przez inny podmiot jest jego wejście w rolę nowego pracodawcy wszystkich pracowników, którzy przedmiotem swego zobowiązania byli związani z działalnością przejmowanej części zakładu, przy czym

skutek ten nie zależy od liczby zatrudnionych, a więc może obejmować jedną osobę (art. 23<sup>1</sup> § 1 KP). Orzecznictwo to jest zgodne z wykładnią prezentowaną przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Przykładowo w orzeczeniu C-209/91, w sprawie Anne Watson Rask and Kirsten Christensen v. ISS Kantineservice A/S (ECR 1992 nr I-5755) Trybunał ten stwierdził, że w pojęciu "część zakładu pracy" chodzi o oddzielną jednostkę gospodarczą w ramach przejmowanego przedsiębiorstwa; istotne jest, że następuje zmiana osoby fizycznej lub prawnej odpowiedzialnej za zarządzanie przedsiębiorstwem, która to osoba podejmuje obowiązki pracodawcy w stosunku do pracowników przedsiębiorstwa; może mieć to odniesienie albo do całości zakładu pracy albo jego części.

Odnosząc te poglądy do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował w tym aspekcie przepis art. 23<sup>1</sup> KP i to bez względu na to czy strony miały świadomość i wolę jego zastosowania (*iura novit curia*). Wskazane w kasacji wątpliwości nie mogą tej oceny zmienić. Polskie prawo pracy nie zna wprowadzie instytucji wynajmu pracowników (poza przypadkiem wynikającym z art. 174<sup>1</sup> KP), nie oznacza to jednak, aby nie był on możliwy. Jednakże wówczas, gdy następuje przejęcie zakładu pracy w znaczeniu przedmiotowym (lub jego części), to zawsze powstaje skutek w postaci zmiany pracodawcy, wynikający z art. 23<sup>1</sup> KP. Ta reguła powinna być stosowana do wskazanych w kasacji przypadków przekształceń po stronie podmiotu zatrudniającego. W tym zakresie kasacja także nie powołała się na usprawiedliwioną podstawę. Dotyczy to także wskazanego w kasacji ponownego przejęcia zakładu pracy (jego części) przez podmiot pierwotnie zatrudniający pracowników. Gdyby doszło do takiej sytuacji, to przepis art. 23<sup>1</sup> KP miałby zastosowanie. Sytuacje takie były także już przedmiotem licznych wypowiedzi orzecznictwa. Można wskazać tutaj uchwałę z dnia 7 czerwca 1994 r., I PZP 20/94 (OSNAPIUS 1994 nr 9, poz. 141), według której, jeżeli w wyniku zawarcia umowy dzierżawy nastąpiło przejęcie zakładu pracy przez dzierżawcę, to rozwiązanie tej umowy prowadzi do ponownego przejęcia zakładu pracy przez wydzierżawiającego-art. 23<sup>1</sup> § 2 KP (por. też wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 122/97, OSNAPIUS 1998 nr 5, poz. 150). Jednakże jest to kwestia abstrakcyjna. W ustaleniach Sądów, którymi Sąd Najwyższy jest związany, nie ma bowiem żadnych elementów dotyczących ponownego przejęcia zakładu pracy w znaczeniu

przedmiotowym przez Spółdzielnię. W istocie fakty dotyczące tego ewentualnego przejęcia są podnoszone dopiero w kasacji, a to jest niedopuszczalne. Jak już wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy zasadą - wynikającą z samej istoty szczególnego postępowania kasacyjnego - jest niedopuszczalność zgłaszania przed Sądem Najwyższym nowych okoliczności faktycznych i dowodów (wyrok z dnia 10 czerwca 1997 r., II CKN 180/97, OSNC 1997 z. 12, poz. 202). Przepisy określające podstawy zaskarżenia wyroku kasacją wyłączają dopuszczalność zgłaszania w skardze kasacyjnej nowych zarzutów, wymagających ustaleń faktycznych - art. 393<sup>1</sup> w związku z art. 393<sup>11</sup> KPC (wyrok z dnia 8 stycznia 1997 r., II UKN 38/96, OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 298).

Ostatni z zarzutów kasacyjnych, dotyczących naruszenia przepisów Prawa spółdzielczego w istocie sprowadza się do zarzutu, że art. 23<sup>1</sup> KP nie ma zastosowania do spółdzielczego stosunku pracy. Według poglądów przedstawionych w kasacji specyfika spółdzielczej umowy o pracę wyłącza możliwość uznania, że przy przejęciu należącego do spółdzielni pracy zakładu pracy w znaczeniu przedmiotowym dochodzi do zmiany pracodawcy, zwłaszcza gdy podmiot przejmujący nie jest spółdzielnią pracy. Nie może bowiem w takiej sytuacji być kontynuowana spółdzielcza umowa o pracę, która jest ściśle powiązana ze stosunkiem członkostwa w spółdzielni. Pogląd ten jest tylko częściowo słuszny, w tym aspekcie, że nie jest możliwe uznanie, aby po przejęciu zakładu pracy kontynuowany był spółdzielczy stosunek pracy z podmiotem nie będącym spółdzielnią pracy. Nie oznacza on jednak, że przepis art. 23<sup>1</sup> KP nie ma zastosowania do omawianego przypadku. Zgodnie z art. 182 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) spółdzielnia i członek spółdzielni mają obowiązek pozostawania ze sobą w stosunku pracy; poza wyjątkami przewidzianymi w przepisach ustawy odmowa nawiązania stosunku pracy lub pozostawania w takim stosunku stanowi naruszenie istotnych praw i obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa. Członek ma prawo do zatrudnienia stosownie do swoich kwalifikacji zawodowych i osobistych oraz aktualnych możliwości gospodarczych spółdzielni, a stosunek pracy pomiędzy spółdzielnią i jej członkiem nawiązuje się przez spółdzielczą umowę o pracę (art. 182 § 2 i 3 Prawa spółdzielczego). W razie nienawiązania stosunku pracy z winy spółdzielni, członek może dochodzić przez cały czas

trwania członkostwa zawarcia spółdzielczej umowy o pracę; niezależnie do tego może on w ciągu roku od dnia powstania członkostwa dochodzić odszkodowania według przepisów prawa cywilnego (art. 182 § 4). Zasadą jest więc ściśle powiązanie spółdzielczej umowy o pracę ze stosunkiem członkostwa w spółdzielni. Członek spółdzielni ma prawo i obowiązek pozostawania ze spółdzielnią pracy w spółdzielczym stosunku pracy. Rozwiązanie spółdzielczej umowy o pracę w czasie trwania członkostwa jest w zasadzie niedopuszczalne. Jednakże prawo spółdzielcze dopuszcza sytuację, w których mimo pozostawania w stosunku członkostwa w spółdzielni pracy, możliwy jest brak spółdzielczej umowy o pracę. Przypadki te określają art. 187 i 189 Prawa spółdzielczego. Przede wszystkim Prawo spółdzielcze nie reguluje jednak sytuacji, w której dochodzi do przejęcia zakładu pracy w znaczeniu przedmiotowym, w którym wykonywana była spółdzielcza umowa o pracę. Zgodnie natomiast z art. 199 Prawa spółdzielczego, w sprawach nie uregulowanych przepisami art. 182-198 tego Prawa, do spółdzielczej umowy o pracę stosuje się odpowiednio przepisy prawa pracy, z wyjątkiem przepisów Kodeksu pracy o zawieraniu umów o pracę na okres próbny. Nie można sformułować tezy, że z istoty spółdzielczego stosunku pracy wynika, iż art. 23<sup>1</sup> KP nie może być stosowany w przypadku przejęcia spółdzielczego zakładu pracy. Z istoty tego stosunku wynika tylko to, że nie może on istnieć między pracownikiem a podmiotem nie będącym spółdzielnią pracy (por. uchwała z dnia 3 października 1995 r., I PZP 26/95, OSNAPiUS 1996 nr 8, poz. 113, OSP 1996 z. 7-8 s. 318 z glosą M. Gersdorf). Należy więc uznać, że przejęcie zakładu pracy, w którym wykonywana była spółdzielcza umowa o pracę przez podmiot nie będący spółdzielnią pracy, powoduje ten skutek, że dochodzi do przekształcenia treści stosunku pracy, nie tylko w zakresie zmiany pracodawcy, ale także w zakresie charakteru stosunku pracy. Ze spółdzielczej umowy o pracę przekształca się on w zwykły umowny stosunek pracy. Jeżeli nie dojdzie do rozwiązania (wygaśnięcia) stosunku członkostwa w spółdzielni, to po takim przejęciu powstanie sytuacja szczególna, w której członek spółdzielni pracy nie będzie z nią pozostawał w spółdzielczym stosunku pracy. Po rozwiązaniu stosunku pracy z nowym pracodawcą będzie miał więc ewentualnie roszczenie o nawiązanie spółdzielczej umowy o pracę. W tym znaczeniu nie jest wykluczone zastosowanie art. 23<sup>1</sup> KP do przejęcia zakładu pracy spółdzielni pracy przez inny podmiot. Wykładnia przepi-

sów Prawa spółdzielczego oraz art. 23<sup>1</sup> KP zastosowana przez Sąd drugiej instancji była więc prawidłowa, a zarzut kasacji w tym zakresie nie jest usprawiedliwiony.

Wobec powyższego kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 KPC, oddalając wniosek pozwanej Spółdzielni o ich zasądzenie, gdyż jest to możliwe tylko pomiędzy przeciwnymi stronami postępowania.

=====